№ 351 Dąbrowa Górnicza, Wtorek 19 Grudnia 1916 r. Rok II.

Cena {

Redakcya
przy ul. Henryka Sienkiewicza № 10 (Targowa).

Administracya
w sklepie przy ulicy króla Jana Sobieskiego № 9 (dawniej Szosowa).

Listów nieopłaconych nie przyjmuje się. Rękopisów Redakcya nie zwraca.

Zawiadomienia o ślubach, zabawach, przedstawieniach i koncertach są płatne

GAZETA POLSKA

DZIENNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY

WYCHODZI O GODZINIE 8-MEJ RANO.

Cena { 14 groszy.

Prenumerata miesięczna: 3 kor. 2 marki 80 fenigów lub rubla 40 k. Z przesyłką pocztową 3 kor. 50 h 3 marki 30 fen. lub 1 rub 65 kop.

Kwartalnie trzy razy tyle.

Cena ogłoszeń: ogłoszenia drobne po 6 h od wyrazu. Ogłoszenia reklamowe po 30 h. za wiersz (petit) lub jego miejsce. Nekrolog, zawiadomienia o ślubach i zabawach po 50h. od wiersza.

Nadesłane po 1 kor., 1 mar (50 k.) za wiersz petitowy.

Załączniki podług osobnej umowy.

„GAZETA POLSKA“ jest do nabycia we wszystkich Biurach dzienników, księgarniach, trafikach, wogóle tam, gdzie jest wystawiony napis: Tu jest do nabycia „GAZETA POLSKA“. Takie napisy wystawione są w Dąbrowie, Zagórzu, Strzemieszycach, Niemcach, Wolbromiu, Jędrzejowie, Radomiu, Lublinie, Piotrkowie, Głogowu, Sławkowie, Olkuszu, Miechowie, Kielcach, Bolesławiu i t. d. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya w Dąbrowie ul. króla Jana Sobieskiego № 9 (dawniej Szosowa).

Depesze Biura Korespondencyjnego

z dnia 18 Grudnia.

LLOYD GEORGE NIEPRZEJEDNANY BOKSER.

HALIL BEJ O HALUCYNACYACH TREPOWA.

PRZED WROTAMI BRAIŁY.

Oficyalne uznanie dla Legionistów.

WIEDEŃ 18 grudnia. Jak dzienniki dowiadują się, służący w Legionach Polskich przynależni austro-węgierscy złożyli tymi dniami przysięgę na nazwisko Najjaśniejszego Pana Cesarza Karola. Liczba tych żołnierzy znaczna. Przeważna ich część to wypróbowani wojownicy, którzy od początku wojny lub przynajmniej od szeregu miesięcy walczą pod sztandarami Legionów Polskich.

Współpraca ich przy tworzeniu armii polskiej zapewni nietylko nieśmiertelność tradycyom Legionów, ale zarazem stanowi najdotykalniejszy wyraz czynnego interesu, jaki austro-węgierska monarchia i jej władca cesarz Franciszek Józef przed grobem, a Jego następca od pierwszego dnia swoich rządów **dla przyszłości wolnej i szczęśliwej Polski okazują.**

Przed mową Lloyda Georgea.

LONDYN 17 grudnia. „Weekly Dispatch“ pisze: Lloyd George da we wtorek **odpowiedź aliantów** na niemiecką propozycyę pokojową i poda prawdopobnie w wielkich zarysach warunki pokojowe aliantów i uwiadomi Niemców o postanowieniu aliantów **prowadzenia wojny do ostateczności,** aż te warunki zostaną zabezpieczone.

Obłudne stanowisko Wilsona.

Tenże dziennik dowiaduje się z New Yorku, że Wilson oświadczył swojemu otoczeniu, iż nie podejmie się żadnych prób pośrednictwa, dopóki nie będzie miał pewności, że próba się powiedzie.

Mowa Halil beja w parlamencie tureckiem.

KONSTANTYNOPOL 18 grudnia. W parlamencie minister spraw zagranicznych Halil bej, wskazawszy, że sprzymierzeni od samego początku prowadzą tę wojnę jako **wojnę obronną** i że do tychczasowych zwycięstw nowe promienne wieńce sławy dodały, podał do wiadomości, że monarchowie sprzymierzeni, uczuciami ludzkości kierowani i w zamiarze uniknienia dalszego rozlewu krwi, postanowili nieprzyjaciołom swoim przedłożyć propozycyę pokojową.

Jeżeli nieprzyjaciele dadzą pomyślną odpowiedź, będziemy mieli spokój. Jeżeli odpowiedzą odmownie, na nich spadnie ciężar odpowiedzialności.

Odnośnie do podanej przez premiera Trepowa wiadomości, iż Francya i Anglia zgodziły się, ażeby Rosya otrzymała Konstantynopol, to są to — powiedział minister — **halucynacye Trepowa** — na które odpowiadamy rzeczywistością faktów. Dziękujemy Bogu, że dozwolił naszemu sztandarowi powiewać zwycięsko nad niwami Rumunii, która stanowi najbliższą drogę do Konstantynopola (żywe oklaski).

Nasi nieprzyjaciele rozpoczęli wojnę. My kroczymy drogą prawdy i pójdziemy naszą drogą, ufając Wszechmocnemu i wsparci o waleczność naszej armii i ofiarność naszego ludu, gotowość do pokoju, zdecydowani na wojnę (długotrwałe oklaski).

Bernstorff u Lansinga.

WASZYNGTON 18 grudnia. (B. Reutera). Orędzie pokojowe mocarstw centralnych wysłano do stolic ententy bez żadnych dodatków ze strony Stanów Zjednoczonych.

„Associated Press“ donosi: Hr. Bernstorff miał rozmowę z sekretarzem stanu Lansingiem. Bernstorff w krótkich słowach odmówił omawiania warunków pokoju, gdyż nie otrzymał żadnych formalnych warunków pokojowych. Rząd amerykański wie, że propozycya nie zawiera żadnych formalnych warunków pokojowych. Wizyta miała na celu tylko ogólną rozmowę.

BIULETYN URZĘDOWY AUSTRYACKI.

WIEDEŃ 18 grudnia. Urzędowo donoszą:

NA WSCHODZIE. Grupa Mackensena: Położenie niezmienione.

Front arcyks. Józefa: Po gwałtownem przygotowaniu artylerzyckiem Moskale zaatakowali nasze pozycye po obu stronach doliny Uz. Walki jeszcze nieskończone.

Front ks. Leopolda bawarskiego: Wypady rosyjskie przeciw linii naszych wart polowych pod Augustówką pozostały bezskuteczne. Podobnie rozbiły się słabsze ataki nieprzyjacielskie przeciw naszym nowym pozycyom pod Bołporskiem.

NA FRONCIE WŁOSKIM i POŁUDNIOWO WSCHODNIM nic ważniejszego.

Von Höfer.

Około nowego gabinetu austryackiego.

WIEDEŃ 18 grudnia. Tajny radca Dr von Spitzmüller, któremu cesarz powierzył utworzenie gabinetu, był dzisiaj przed południem przyjęty na jednogodzinnej audyencyi i złożył cesarzowi sprawozdanie o stanie rzeczy i ogólnej sytuacyi politycznej. Cesarz polecił następnie Spitzmüllerowi dalsze tworzenie gabinetu, które znajduje się w przepisanym stadyum.

Cesarz Karol powrócił z frontu.

WIEDEŃ 18 grudnia. Po kilkodniowej podróży cesarz powrócił z frontu do Wiednia.

Pierwszą jazdę młody Najwyższy Pan sił zbrojnych poświęcił walecznym wojskom i wypróbowanej marynarce wojennej, spełniającym wierną straż na froncie południowo-zachodnim.

Dnia 15 grudnia rano cesarz przybył z świtą do Poli, gdzie zrobił przejażdżkę okrężną po przestani wojennej, przyczem zwiedził austro-węgierskie i niemieckie łodzie podwodne, stacyę hydroplanów i znajdujące się w Poli części floty.

Dnia 15 grudnia wieczorem przybył cesarz do kwatery armii Boroewica. Cesarz rozmawiał w bardzo uprzejmy sposób z żołnierzami dekorowanymi kompanii honorowej. Następnie w budynku komendy odbyła się krótka konferencya na temat sytuacyi wojennej.

W nocy na 16 grudnia nastąpił odjazd do armii karynckiej. Dnia 16 grudnia rano pociąg dworski zajechał na bogato dekorowany dworzec kwatery tej armii. Cesarz urządził naprzód przejażdżkę okrężną po mieście, wszędzie radośnie pozdrawiany. Następnie udał się do budynku komendy dla zoryentowania się w sytuacyi wojennej. W związku z tą konferencyą pojechał cesarz z komendantem armii i szefami władz cywilnych w dolinę górnej Drawy, gdzie oglądał części stojących tam wojsk. Deputacye gminne witały cesarza, wobec których monarcha podkreślał ofiarność Karyntczyków, którzy w tej wojnie tyle znakomitych rzeczy zdziałali, zapewnił ich też o swojej niewygasłej wdzięczności.

Dnia 16 grudnia wieczorem cesarz udał się znowu w obręb armii Boroewicza, gdzie oglądał wielkie zastępy wojsk. Był także przez kilka godzin w Tryeście. W nocy na 18 grudnia nastąpił odjazd.

WIEDEŃ 18 grudnia. Dzisiaj rano cesarz powrócił do Wiednia.

BIULETYN URZĘDOWY NIEMIECKI.

BERLIN 17 grudnia, wieczorem. Urzędowo donoszą:

Na całym froncie zachodnim zastój. Armia nasza przekroczyła masowo Bazaul i dolną Calmatuiul. Armia w Dobrudży zyskała na terenie w kierunku na północ. W Macedonii spokój.

BERLIN 18 grudnia. Urzędowo donoszą:

NA ZACHODZIE nic istotnego. Także w okolicy Sommy i Mozy mała tylko czynność bojowa.

NA WSCHODZIE. Na północny wschód od Łucka odparliśmy próby Moskali, którzy usiłowali odzyskać zajętą przez nas 16 b. m. pozycyę pod Bolporskiem. Podobnie rozbiły się wypady rosyjskie pod Augustówką.

W odcinku Mestecanesti na wschód od Złotej Bystrzycy gwałtowna walka działowa. W dolinie Uz walki miejscowe ze zmiennem szczęściem.

Grupa Mackensena: Położenie niezmienione. **Cofające się na Brailę** kolumny nieprzyjacielskie zaatakowane z widocznym skutkiem przez eskadrę naszych latawców.

Front macedoński: W łuku Czerny żywy chwilami ogień.

Von Ludendorff.

Hydroplany angielskie nad Macedonią.

LONDYN 17 grudnia. Admiralicya donosi: Dnia 15 b. m. eskadra hydroplanów atakowała miejscowość o 60 klm. na wschód od Isztip. Rzucono wiele bomb. Zauważono pełne pociski.

Hydroplany niemieckie atakują flotę rosyjską w przystani Sulina.

BERLIN 18 grudnia. B. Wolffa donosi:

Dnia 16 grudnia hydroplany niemieckie obrzuciły bombami siły morskie rosyjskie w przystani Sulina nad morzem Czarnem oraz strąciły karabinem maszynowym w przepaść jedną nieprzyjacielską łódź lotniczą.

BIULETYN URZĘDOWY BUŁGARSKI.

SOFIA 18 grudnia. Sztab jeneralny donosi pod 17 grudnia:

Front macedoński: Na całym froncie słaby ogień działowy, miejscami potyczki patroli.

Front rumuński: W Dobrudży maszerujemy dalej naprzód. Wojska sprzymierzone niemiecko-bułgarskie i tureckie **dotarły do linii: jez. Golovica—Testemel—Doeran—Dokuzacea.**

We Wschodniej Wołoszczyźnie dywizye nasze ruszyły ku **dolnemu biegowi rzeki Calmatuiul.**

Rewolucya w Portugalii uśmierzona?

ZURYCH 18 grudnia. Dnia 13 b. m. w nocy w Porto Abrantes i innych garnizonach urządzono rewoltę militarną, zorganizowaną przez jednego z twórców republiki portugalskiej Machado dos Santos. Rewolta stłumiona, Machado uwięziony.

Grecy wykonywują żądania ententy.

ATENY 17 grudnia. Wczoraj zaczął się transport wojsk greckich na Peloponez. Na dworcu w Eleuzis stwierdzono przejazd pociągów z wojskami.

Oficerowie, którym zlecono dozór nad ruchami wojsk, zaczęli dzisiaj czynność swoją w Patras i Koryncie. Okręty francuskie pilnują obu przystani.

Rezolucya francuskiego kongresu socyalistycznego.

PARYŻ 18 grudnia. (Aj. Havasa). Kongres zjednoczenia socyalistycznego departamentu Sekwany 10,026 głosami przeciw 403 przyjął rezolucyę, biorącą na uwagę możliwość podjęcia rokowań pokojowych pod warunkiem, że czwórprzymierze przedłoży jasne propozycye na dokładnie określonych podstawach.

Straty Anglików i Francuzów.

BERLIN 18 grudnia. „B. Z. am Mittag“ w sprostowaniu lyońskiej radiodepeszy na podstawie miarodajnego obliczenia ze strony niemieckiej podaje cyfrę wszystkich strat Francuzów od początku wojny na **3,800,000 ludzi,** Anglików na **1,300,000,** w co nie są wliczone straty w bronzowych i czarnych Francuzach i Anglikach.

Łączne straty francuskie i angielskie w bitwie nad Sommą przekraczają co najmniej **800,000** ludzi —wobec liczonych przez naszych nieprzyjaciół 690,000 Niemców, która to strata niemiecka wynosi faktycznie o wiele mniej niż pół miliona, przyczem pamiętać trzeba, że dzięki doskonałej opiece lekarskiej około 76 proc. Niemców wraca znowu na front zdolnych do walki.

Krajowa Kasa pożyczkowa.

W N-rze 57-ym „Dziennika rozporządzeń“ gen.-gubernatorstwa warszawskiego podano „Rozporządzenie o utworzeniu Polskiej Krajowej Kasy pożyczkowej“. Rozporządzenie to zawiera, między innemi, przepisy następujące:

§ 1. W celu zaspokojenia potrzeb kredytu dla obszaru generał gubernatorstwa warszawskiego tworzy się Kasę pożyczkową z siedzibą w Warszawie. Kasa nosić będzie nazwę „Polska Krajowa Kasa pożyczkowa“ i mieć będzie własność osoby prawnej. Czynności jej prowadzone będą pod nadzorem i kierownictwem szefa administracyi przy generał gubernatorstwie warszawskiem, na rachunek tegoż generał gubernatorstwa. Kasa ta będzie mogła zakładać filię w swym okręgu.

Rozszerzenie działalności Kasy pożyczkowej na teren okupacyi austro węgierskiej zależy od porozumienia się z rządem austro-węgierskim.

§ 2. Krajowa Kasa pożyczkowa mocna jest wydawać banknoty Kasy pożyczkowej w markach polskich.

§ 3. Banknoty polskiej Krajowej Kasy pożyczkowej będą środkiem prawnym zapłaty wartości marki polskiej, równej marce Rzeszy niemieckiej, według rozporządzenia z dnia 9 grudnia 1916 r. o walucie w generał guberna torstwie warszawskiem; przyjmowane będą zwłaszcza przy zapłacie przez wszystkie kasy publiczne zarządu cywilnego i wojskowego podług wartości nominalnej. Suma ogólna banknotów kasy pożyczkowej nie może przekraczać 1.000 milionów marek polskich.

Podział banknotów Krajowej Kasy pożyczkowej na sztuki ustanowi szef administracyi.

§ 4. Krajowej Kasie pożyczkowej niewolno wydać ani jednego banknotu, nie posiadającego dostatecznego zabezpieczenia podług przepisów §§ 6 i 8. Suma ogólna będących w obiegu banknotów Kasy pożyczkowej musi być stale pokryta takiemi zabezpieczeniami lub złotem, przyczem kilogram czystego złota liczy się za marek 2784, lub też monetami Rzeszy niemieckiej, asygnacyami kasy Rzeszy, banknotami Rzeszy, albo też banknotami niemieckiej Kasy pożyczkowej. Przed wydaniem zarząd Krajowej Kasy pożyczkowej winien opublikować dokładny opis wyglądu banknotów Krajowej Kasy pożyczkowej.

§ 5. Rzesza niemiecka ręczy za to, że banknoty Krajowej Kasy pożyczkowej przy ich wycofaniu zapłacone będą markami Rzeszy po cenie nominalnej.

§ 6. Krajowa Kasa Pożyczkowa mocna jest dokonywać następujących interesów: dawać pożyczki procentowe za zabezpieczeniem; dyskontować weksle, za które odpowiada zwykle trzech, co najmniej zaś dwóch dłużników, których wypłacalność jest znaczna. Weksle te podawane będą do dyskonta przez jeden z banków, określonych przez pana szefa administracyi. Trzeci podpis może być pominięty, zwłaszcza, gdy uczynione będzie dalsze zabezpieczenie według regulaminu; dawać pożyczki na należności w Banku Rzeszy lub w innych bankach, określonych przez p. szefa administracyi; przyjmować sumy w markach polskich i markach Rzeszy na procent i bez procentu w obrocie depozytywnym i lokować pieniądze w asygnatach skarbu Rzeszy niemieckiej, lub w banku Rzeszy lub też w innych polskich albo niemieckich bankach, określonych przez p. szefa administracyi; prowadzić interesy kasowe zarządu cywilnego i wojskowego w jenerał-gubernatorstwie warszawskiem, o ile interesy te przekazane jej będą przez p. szefa administracyi lub przez intendenta armii;

§ 7. Pożyczki mają być udzielane tylko w sumie conajmniej 100 marek polskich i zwykle na termin nie dłuższy jak sześć miesięcy. Pożyczki udzielone będą w markach polskich. Zwrot winien być dokonany w markach polskich albo w niemieckiej walucie państwowej.

§ 8. Zabezpieczeniem może być: oddanie w zastaw znajdujących się w okręgu Krajowej Kasy Pożyczkowej i nie ulegających zepsuciu towarów, ziemiopłodów i wytworów górniczych i przemysłowych, a mianowicie zwykle do połowy ich wartości szacunkowej, w wyjątkowych zaś przypadkach do $^2/_3$ tej wartości; oddanie w zastaw papierów procentowych i wartościowych, uznanych przez p. szefa administracyi za dopuszczalne, poniżej kursu lub ceny targowej; oddanie w zastaw banknotów rosyjskiego banku państwa poniżej kursu lub ceny targowej.

§ 9. Krajowa Kasa pożyczkowa winna być zlikwidowana na zlecenie niemieckiego kanclerza Rzeszy najpóźniej po upływie 2 lat od chwili utworzenia formalnego Królestwa Polskiego. Zarządzenia i przeprowadzenia likwidacyi łącznie z wycofaniem banknotów krajowej Kasy pożyczkowej dokona pełnomocnik Rzeszy. Z chwilą zniesienia administracyi cywilnej przy generał-gubernatorstwie warszawskiem prawa, służące na mocy niniejszego rozporządzenia szefowi administracyi, przechodzą na pełnomocnika Rzeszy. Nadwyżka, jaka się okaże po ukończeniu likwidacyi i po wycofaniu banknotów Krajowej Kasy pożyczkowej, przekazana będzie państwu polskiemu. To samo stosuje się do funduszu rezerwowego, o ile nie był zużyty na pokrycie strat.

Do rozporządzenia powyższego dodano „Rozporządzenie o walucie w generał-gubernatorstwie warszawskiem.“ Zawiera ono, między innemi, przepisy następujące:

§ 1. Banknoty, wydane w markach polskich przez polską Krajową Kasę pożyczkową, będą środkiem prawnym zapłaty i winny być przyjmowane przy zapłacie w następujących przypadkach:

1) Przy wszelkich czynnościach prawnych, dotyczących przedmiotów lub operacyi w zakresie ruchu ekonomicznego, których cenę urzędową ustanowiono w markach Rzeszy lub w markach polskich.

2) Przy płaceniu za dostawy nakazane lub świadczenia w naturze, ustanowionem przez właściwe władze.

Marka polska jest równa marce Rzeszy. Ze wszystkich zobowiązań płatniczych, które mają być dopełnione w markach Rzeszy niemieckiej, można się uiścić markami polskiemi, ze wszystkich zaś zobowiązań płatniczych, które mają być dokonane w markach polskich, można się uiścić markami Rzeszy.

Zobowiązania płatnicze, które mają być dopełnione w rublach, winny być dopełniane również na przyszłość w tej walucie; zastrzega się jednak szczególne przepisy §§ 2-go i 3-go.

§ 2. Wszystkie kasy publiczne w generał-gubernatorstwie warszawskiem winny przyjmować w równej mierze zapłatę w markach Rzeszy, w markach polskich i w rublach rosyjskich, co nie zmienia przepisów szczególnych, wydanych dla polskiej Krajowej Kasy pożyczkowej. Waluta rosyjska będzie przytem przyjmowana podług kursu urzędowo ustalonego. Kurs ustalony będzie za każdym razem przez szefa administracyi. P. szef administracyi mocen jest zwolnić częściowo lub zupełnie kasy poszczególnych korporacyi publicznych od obowiązku przyjmowania marek Rzeszy lub marek polskich.

§ 3. Podatki oraz inne opłaty publiczne, ustalone w walucie rosyjskiej, będą przyjmowane przez kasy publiczne również w markach Rzeszy lub w markach polskich według kursu urzędowego, obowiązującego w dniu zapłaty. Gdy dłużnik zalega z zapłatą podatku, kasy publiczne mają prawo zastosować kurs dnia, w którym podatek był płatny.

§ 4. Rozporządzenie niniejsze nie będzie miało zastosowania do rubli w złocie.

§ 5. Rozporządzenie niniejsze otrzymuje moc obowiązującą w dniu rozpoczęcia czynności polskiej Krajowej Kasy pożyczkowej.

Wśród wykrętów i demagogii moskalofilskiej.

Z endecyi i pomniejszych grup, trwających wiernie przy sztandarze bierności, utworzyło się przed niedawnym czasem w Warszawie „Międzypartyjne Koło polityczne“. Jak widzimy z nazwy, endecya posuwa się przecie acz żółwim krokiem naprzód; gdyż samo wywieszenie szyldu politycznego na dawnym sklepie z towarami neutralnymi oznacza bądź co bądź liczenie się z prądem czasu. Tak więc oryentacya wschod-

...ja przeszła przez etap koalicyjny, potem neutralny, potem międzypartyjny, aż do międzypartyjno-politycznego. Myliłby się wszakże, ktoby sądził, że słowo: polityczny równa się w tym obozie z uczynieniem akcesu do państwowo-twórczej pracy. Wprawdzie komunikat tego starego klubu o nowej nazwie opowiada „per longum et latum", że hasłem jego jest „wskrzeszenie niepodległej Polski", ale z czynów i nastrojów grup tego koła wynika to w stopniu zaprawdę niewidocznym. Jak dotąd, jest to tylko nowy afisz, z pod którego przegląda zaklejony nim nie zbyt dokładny dawny druk z manifestem W. księcia i autonomią Goremykinowską. Obok zaś tego afisza mógłby bez kłótni figurować protest Dmowskiego i towarzyszy, ponieważ w rzeczywistości „wskrzeszenie niepodległej Polski" przedstawia się międzypartyjnemu rozumowi warszawskich klubowców jako problem wynajdywania wszelkich oporów, któreby niepodległość tę albo opóźnić mogły, albo zgoła iluzoryczną uczynić. Endecy tak do niedawna wyznawcy egoizmu i pięści— naraz lękają się narodowej siły zbrojnej, dla Polski, dla jej rzeczywistej niepodległości tak potrzebnej. Decyzyę społeczeństwa w sprawie wojska polskiego radziby pod różnymi pozorami odłożyć „ad calendas graecas". Przykład w tej mierze klasyczny stanowi fakt następujący: Otoonegdaj p. Z. Chrzanowski i towarzysze imieniem Koła międzypartyjnego wręczyli — jak słychać — hr. Lerchenfeldowi zast. szefa administracyi niemieckiej w Warszawie memoryał, określający stanowisko Koła wobec Rady Stanu. Stanowisko to polega na żądaniu ograniczenia kompetencyi Rady Stanu do dziedziny cywilno-politycznej. Mianowicie p. Z. Chrzanowski i towarzysze, żądają wykreślenia ze statutu Rady stanu paragrafu o współudziale Rady w organizacyi wojska polskiego!

„Polityczny" charakter Koła międzypartyjnego wychodzi tu na jaw w całej pełni. Jest to tylko duża cywilno-polityczna... odwaga w kierunku osłabiania istotnych gwarancyi niepodległości państwa polskiego, by „jak przyjdzie co do czego" Polska łatwiej mogła być... zjednoczona. „Odwaga" ta wart a „zjednoczenia" — obie są niezmiernie smutnem świadectwem upadku ducha państwowego i godności narodowej w pewnych grupach naszego społeczeństwa.

Dla panów międzypartyjnych tymczasowa Rada Stanu ma już za obszerne kompetencye. Państwo Polskie Niepodległe nie z imienia, ale z siły własnej, przeraża tych „wskrzesicieli niepodległej Polski", narodzonych w trzecim roku wojny światowej. Los Finlandyi bez wojska i deptanej w prawach swoich przez despotyzm rosyjski wydaje się im snać szczytem doskonałości ustroju państwowo-niepodległego.

Wojsko i tylko wojsko polskie może być fundamentem i obroną skuteczną niepodległości naszej — i dlatego hasłem dominującem dla tworzącego się państwa musi być armia — zwłaszcza gdy tworzenie tego państwa w czas tak potwornej zawieruchy dziejowej przypada.

KRONIKA.

Gen. gubernator Kuk o państwowości polskiej. „Pester Lloyd" ogłasza wywiad swego korespondenta z general-gubernatorem lubelskim generałem Kukiem, który oświadczył, że potrzeba będzie olbrzymiej pracy, aby stworzyć fundamenty silnej siły zbrojnej polskiej.

Co się tyczy administracyi państwowej i przedstawicielstw miejskich, na których stworzeniem pracuje się z wielką energią, przyszłe władze polskie znają na wielu polach administracyi kraju urządzenia i instytucye, które powinny tylko wyzyskać i rozwinąć.

O list otwarty W. Sieroszewskiego. Do „Czasu" donoszą z Warszawy:

Na żądanie pułkownika Sikorskiego, komendanta Legionów polskich, powołała Radę oficerów dla rozpatrzenia zarzutów, podniesionych przez Wacława Sieroszewskiego w znanym liście otwartym. W skład Rady weszli pod przewodnictwem bryg. Zielińskiego: bryg. Haller i Januszajtis, komendanci pułków: Mężyński, Belina, Galica, Berbecki i naczelnik sądu polowego Legionów podpułkownik Borth. Rada wydała jednomyślnie orzeczenie, odpierające „stanowczo i z oburzeniem" zarzuty, podniesione przez p. Sieroszewskiego.

Instruktorzy armii polskiej. Z Warszawy donoszą, iż poczęła funkcyonować pierwsza szkoła 120 instruktorów armii polskiej. Zajęcia potrwają do 30-go, poczem zostanie zorganizowany drugi kurs instruktorów — miesięczny. Jako instruktorowie zostali odkomenderowani oficerowie niemieccy, mogący rozmówić się po polsku. Do każdej kompanii przydzielony podporucznik, do batalionu — porucznik, do pułku kapitan sztabowy. Regulamin pozostaje dawny, legionowy, manlichery będą zastąpione przez mauzery. Instruktorowie-Niemcy noszą na rękawach opaski o polskich barwach narodowych.

Nazwiska urlopowanych z niewoli oficerów Polaków. Pisma warszawskie podają następujący imienny wykaz oficerów armii rosyjskiej, przybyłych do Warszawy z obozów koncentracyjnych w Niemczech.

Z obozu w Elwangen: Gierwatowski, Tołłoczko, Mackiewicz, Stobryn, Karpus, Kostrzyca, Juniewicz, Gieńko, Kempke, Borowski, Rodkiewicz, Jeliński, Strzelecki, Grzegorzewski, Dobrowolski, Podgórski, Heyman, Konecki, Schiller, Kiciński, Rymaszewski, Gawłowski, Klinke, Sulikowski, Kamiński, Lankiewicz, Prażmowski, Haneske, Teszyński, Żebrowski, Kozieracki, Miller, Strażyc. Z Helmstadt: Hejdukowski, Kamieniecki, Jaczewski, Lewandowski, Urbański, Kamiński, Świętochowski, Porczyński, Gutowski, Milker, Skulski, Koler, Jastrzębski, Jóźwiak, Sakowicz, Prusiński, Czerepiński, Ławacz, Siemiec, Rajf, Zwoliński, Swiechowski, Falkowski, Jazdowski, Miłosz, Mizerski, Gustowski, Malicki, Lesisz, Kordaczak, Seleciński, Łypaczewski, Nowicki, Wisłocki, Narbutt.

Pamiętajmy o gwiazdce dla jeńców wojennych Polaków. Jeńcy wojenni Polacy w Austryi mają widoki, że niezadługo będą mogli zobaczyć swój kraj rodzinny. Wielu jednak i to kilkadziesiąt tysięcy z przyczyn formalnych, t. j. z powodu wielkiej ich liczby, jeszcze przez Boże Narodzenie będą musieli pozostać w obozie w Austryi. Są to synowie naszej ziemi, nasi bracia. Powinien przeto każdy bez różnicy poglądu partyi politycznych i uczuciowych względów przyjść tym najbiedniejszym z biednych z pomocą i osłodzić im te świąteczne chwile tak, aby gdy powrócą do kraju czuli, że ziomkowie myśleli o nich.

Zwracamy się do Czcigodnych kapłanów, do serc kobiet naszych, z gorącą prośbą, aby zechcieli zająć się zbieraniem datków na ten cel.

Czasy są ciężkie, liczba ich wielka, ale gdy ofiarność będzie wielka, cudów dokaże.

Jeńcy wojenni Polacy potrzebują: książek do nabożeństwa, ciepłej bielizny i nieco słodyczy na ten świąteczny dzień „Gwiazdki". Dary nadsyłać należy *Komitet Opieki nad jeńcami wojennymi Polakami, Kraków Gołębia 20.*

Podział łupów w Rumunii. O ile chodzi o łup wojenny, to materyały wojenne, jeńcy i t. p. przypadają onemu, kto je zdobył w ciągu walki. O ile chodzi zresztą o zdobycze dające się gospodarczo wyzyskać, (oliwa, zboże, bydło i t. d.) nastąpi podział wedle klucza, opartego na układach z naszymi sojusznikami. W układach tych interesy poszczególne zostaną zastrzeżone.

— Wedle obiegającej wersyi miał zostać przyjęty w układach klucz, według którego przydział zdobyczy gospodarczych ustalony został w ten sposób, że Austro-Węgry otrzymały 40 procent, Niemcy 30 procent, Turcya zaś i Bułgarya 30 procent.

„Głos nauczycielstwa ludowego", organ Związku Polskiego Naucz. Lud. wyszydł za miesiąc listopad i zawiera: Cesarz Franciszek Józef I.—Cesarz Karol I.—Na Resurekcyę Państwa Polskiego.—5 Listopada.—Fundusz stypendyjny.—Witaj Polsko!—Odezwa nauczycielstwa niepodległościowego. — † Henryk Sienkiewicz. Zapomniani.—41 halerzy dziennie. — Odezwa Instytutu pedagogicznego.—Z działalności Centralnego Biura szkolnego w Piotrkowie. — Dr. Henryk Kanarek, Psychologia dziecka.— Z Naczelnego Zarządu „Związku Polskiego Naucz. Lud."—Składki na Związkowy fundusz wdów i sierot po nauczycielach.—„Self-Help".—Konkurs na posady—Korespondencye.—Ruch nauczycielski.—Wiadomości bieżące. —Piśmiennictwo.—Wojenne pokłosie śmierci. — Od Redakcyi. Cena egzemplarza K. 1.20. Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Rynek 29.

Nadesłano do Redakcyi: Walenty Olczak: Głos włościański. Jakie ma być Królestwo Polskie niepodległe (nakł. Dep. Wojsk. N. K. N). Cena groszy 20.

Z Dąbrowy.

Wiec obywatelski na temat spraw, związanych z niepodległością Polski, odbędzie się w sali Resursy w środę dnia 20 b.m. Szczegóły podają afisze

Departament wojskowy N. K. N. został cały przeniesiony do Warszawy i mieści się w hotelu Europejskim, w Piotrkowie pozostała tylko drukarnia państwowa, składnica wydawnictw N. K. N. i redakcya „Dziennika Narodowego".

Czytelnia pism codziennych i tygodniowych przy bibliotece p. Kozłowskiej (ulica Sobieskiego) będzie otwarta od dnia 20 grudnia w poniedziałki, środy, soboty i niedziele w południe od 1—3, w inne dnie od 6—8 wieczorem.

Cena jednorazowa zawiera 2 hal., mies. 30 hal.

Sekcya Oświatowa L. K. w Dąbrowie.

Z Radomia.

Zjazd Delegatów Organizacyi Nauczycielskiej w Radomiu. Centralne Biuro Szkolne komunikuje nam, że w dniach 28 — 30 grudnia rb. odbędzie się w Radomiu Zjazd Delegatów Organizacyi Nauczycielskich Królestwa Polskiego. Na zjeździe tym mają być reprezentowane organizacye nauczycielskie tak szkół średnich jak i elementarnych (jeden delegat od 50 członków); rozpatrywane mają być między innemi sprawa poprawy bytu materyalnego nauczycielstwa oraz sprawa utworzenia ogólnego zrzeszenia nauczycielstwa ludowego.

Po przybyciu do Radomia delegaci zgłosić się mają do Komisyi Szkolnej Ziemi Radomskiej (ul. Skaryszewska 17).

Wnioski dotyczące porządku dziennego oraz referaty zgłaszać mogą zarządy organizacyi nauczycielskich do dnia 25 bm. pod powyższym adresem Komisyi Szkolnej Ziemi Radomskiej, pod adresem Centralnego Biura Szkolnego w Piotrkowie (ul. Rokszycka 16) lub pod adresem Towarzystwa Nauczycieli szkół elementaruych m. Warszawy (ul. Szpitalna 1)".

Z Warszawy.

Śmierć zasłużonego górnika. Zmarł tutaj śp. Julian Strasburger, jeden z wybitnych filarów górnictwa krajowego.

Na marginesie wojny.

Dąbrowa, 18 grudnia.

(mj) Do chóru odmownego na propozycye pokojowe przyłączyła się Rosya — i to bardzo patetycznie, bo pełnym głosem Dumy państwowej. Nowy minister spraw zagranicznych Pokrowskij wygłosił długą mowę, w której dużo opowiadał o słabości Niemiec i gorzszył się, że mocarstwa centralne chcą zmusić (?) Polaków „rosyjskich" do chwycenia za oręż przeciw własnej ojczyźnie. Wydawało się, że jest pewna miara szyderstw z naszego losu, ale pokazuje się, że u Moskali miara to w stosunku do nas jest nieprzebrana.

Pokrowskij mówił także, iż cel aliansu (t. j. zniszczenie nieprzyjaciela) musi być spełniony. Słyszeliśmy to już kilkadziesiąt razy od różnych pałogłowców ententy, ale fakty nie szły tutaj nigdy w parze ze słowami. Czyż trzeba przypominać, że teraz tem bardziej nie będzie inaczej.

Angielski minister robotniczy Henderson oświadczył się także przeciw propozycyom pokojowym, aczkolwiek nie bez zastrzeżeń, które jednak są tego rodzaju, iż wykluczają rozsądną dyskusyę na temat propozycyi.

Wilson odbył aż 3 godzinną konferencyę nad propozycyą, sekretarz Lansing rozmawiał z posłem niemieckim Bernstorffem, — ale ponadto nie słychać nic wyraźniejszego z tego kraju, który sam jeden, gdyby chciał, mógłby uczynić wojnę niemożliwą.

Gdy więc propozycya pokojowa wisi na razie w obłokach, na ziemi toczą się krwawe boje, pomyślne dla mocarstw centralnych i sprzymierzeńców. Odnosi się to zwłaszcza do frontu rumuńskiego, gdyż na innych frontach toczy się przeważnie tylko walka pozycyjna, w której wyt wałość armii sprzymierzonych jest dostateczną rękojmią niepowodzenia nieprzyjaciół.

W Grecyi błędne koło. Po chwilowej wojnie nastał znowu spokój i zaczęła nowa serya wątpliwej wartości komplimentów dla ententy.

W dalekiej Portugalii przejawiła się stłumiona już podobno rewolta, która dowodzi, jak nieszczęśliwe są wszystkie narody, co losy swoje złożyły w ręce ententy.

W Polsce rzeczy nie mogą wydobyć się z błędnego koła. Lubelski Dziennik C. K. N.-owy biada, że mógłby przyjść pokój, gdy my nie jesteśmy zorganizowani i nie mamy potężnej armii. Trzebaby się zapytać, czy tenże sam C. K. N. nie jest jednym z głównych sprawców chaosu wewnętrznego, który robotę aktywną odsuwa na bok, a gubi się w pustych jak stodoła na wiosnę gadaniach i w gestach żołnierzy za piecem. Chaos ten, znany od początku wojny, zwiększony po wzięciu Warszawy przez rzucenie hasła antywerbunkowego, nie ustępuje. Krańcowość partyjna przesłoniła oczy tak dalece, że ludzie czują, że jest źle, chcieliby dobrze, a nie widzą, że sami swoją demagogią naprawę stosunków utrudniają.

Poszukiwanie Polaków w Rosyi. Pisma inne i po tamtej stronie prosimy o przedruk niniejszych zapytań.

Marya Władysław Zającowie z Sosnowca zawiadamiają braci swych Stanisława, Franciszka, Wacława Kuleszyńskich, będących w Orszy w okolicy Aleksandrowska, że pieniądze wysłane mama otrzymuje, za posłanie takowych składa dzięki; tylko mama prosi o przysłanie większej sumy, gdyż obecnie mama jest chorą na chorobę nerek, złego nic i niebezpiecznego niema, ale potrzeba większej kuracyi. — Więc prosi, ażebyście przysłali większą sumę na kuracyę i to bez zwłoki, bo nie można czekać z chorobą. Maniuś jest w siódmej klasie już, uczy się dobrze, my wszyscy zdrowi, tylko nam wszystkim ciężko ale jakoś się żyje. Wam zasyłamy życzenia wesołych świąt i zdrowia i mama wam również zasyła życzenia i błogosławieństwo i prosi Boga, jak również i my o zdrowie dla was, ażebyśmy mogli się zobaczyć wszyscy razem żywi i zdrowi. Odpiszcie zaraz w „Głosie Narodu" albo w „Gazecie Polskiej". Tą drogą wszystkiego się dowiemy w Sadunowie. Mama i dzieci zdrowi są, im też niech Staś posyła.—Prosi się o przedruk „Głos Narodu". Napiszcie, jak wasze zdrowie.

BILANS

porównawczy za czas od 1 Sierpnia 1914 r. do 1 Października 1916 r.

Będzińskiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu.

Aktywa.

		Na 1 sierpnia 1914	Na 1 października 1916	Na 30 Września 1916 Więcej	Na 30 Września 1916 Mniej
1.	Rach. Kasy	3459 10	8840 72	5381 62	
2.	„ Waluty zagranicznej	15 82	242 48	226 66	
3.	„ Warunkowy w Będzińsk. Kasie Powiatowej	2020 99	2020 99		
4.	„ „ „ Banku Państwa	300	300		
5.	„ Papierów % Kapitału Zapasowego	12323 18	12323 18		
6.	„ „ „ Własnych	2015	4588 13	2573 13	
7.	„ Nieruchomości	128524 77	128524 77		
8.	„ Ruchomości	2683 46	2879 26	195 80	
9.	„ Weksli Dyskontowych	926448 13	762889 81		163558 32
10.	„ „ Protestowanych	16190 78	38104 24	21913 46	
11.	„ Specyalny o „Ou call"	25304 66	27240 71	1936 05	
12.	„ Należności Zabezpieczonych Hypoteką	1788 69	1737 69		51
13.	„ Korespondentów 6-to „Loro"	110585 76	103453 37		7132 39
14.	„ „ „ „Nostro"	16536 75	13745 84		2790 91
15.	„ Wydatków do Zwrotu	1240 08	330 33		909 75
16.	„ Sum Przechodnich	4634 75	8029 24	3394 49	
17.	„ Procentów i Prowizyi do 1/8—1914	12247 92			12247 92
17a.	„ „ „ za 1915/1916		39877 05	39877 05	
18	„ Kosztów Handlowych do 1/8—9914	16469 36			16469 36
18a.	„ „ „ za 1915/1916		17231 78	17231 78	
19	„ Wydatków na Utrzymanie Nieruchomości „ do 1/8—1914	1053 43			1053 43
19a.	„ „ „ „ za 1915/1916		5678 94	5678 94	
20.	„ Inkasa	50789 01	21832 21		28956 80
21.	„ Depozytów	90924 86	73554 87		17369 99
		1425556 50	1273425 61	98408 98	250539 87

Pasywa.

		Na 1 sierpnia 1914	Na 1 października 1916	Na 30 września 1916 Więcej	Na 30 września 1916 Mniej
1.	Rach. 10% Wniosków Członkowskich.	115290	113890		1400
2.	„ Kapitału Zapasowego	12266 99	12517 79	250 80	
3.	„ Specyaln. Kapitału na budowę Domu	14947 75	14947 75		
4.	„ Amortyzacyjnego Kapitału Ruchomości	497 25	781 25	284	
5.	„ Zysku za 1914		5451 85	5451 85	
6.	„ Przekazowy	780115 15	705546 28		74568 87
7.	„ Wkładów terminowych	20007	20007		
8.	„ Redyskonta w Banku Państwa	17023 20	17023 20		
9.	„ „ „ prywatnych Instytucyach	107516 43	102924 55		4591 88
10.	„ Korespondentów 6-to „Loro"	102076 36	78884 91		23191 45
11.	„ „ „ „Nostro"	11481 10	8904 15		2576 95
12.	„ 10% Wniosków członkowskich do zwrotu	9935 80	11155	1219 20	
13.	„ Kasy przezorności	10401 31	2912 71		7488 60
14.	„ Sum przechodnich	2908 23	26070 14	23161 91	
15.	Niepodn. %% od 10% Wniosk. Członkow. do Zwrotu	30 28	546 17	515 89	
16.	„ Niepodniesionej Dywidendy	5049 61	2602 97		2446 64
17.	„ Niepodniesionych %% z r-ku Przekazowego		7086 39	7086 39	
18.	„ „ „ od Wkładów Termin.		593 35	593 35	
19.	„ Procentów i Prowizyi do 1/8—1914	71277			71277
19a.	„ „ „ za 1915/1916		31740 55	31740 55	
20.	„ Dochód z Własnej Nieruchom. do 1/8-1914	2399			2399
20a.	„ „ „ za 1915/1916		14152 50	14152 50	
21.	„ Wpływu Odpisanych Strat Lat Dawnych „ do 1/8-1914	620 17			620 17
21a.	„ „ „ „ za 1915-1916		300 02	300 02	
22.	„ Różnych za Inkaso	50789 01	21832 21		28956 80
23.	„ „ „ Ich Depozyty	90924 86	73554 87		17369 99
		1425556 50	1273425 61	84756 46	236887 35

Uwagi:

ad 5. Rb. 13200.-4% Renty Państwowej po cenie nabycia Rb. 12323.18.
„ 6. Do posiadanych Rb. 2000-Akcyi B-ku T-w Spółdz. do kap. Rb. 2700.-6% Obl. m. Będzina.
„ 7. Dom dwupiętrowy nieobciążony długiem hypotecznym.
„ 9. Rb. 182300.—ewikcyi hypotecznych.
„ 9i10 Rb. 17.00—wpłacono à conto i zapisane na r-k Sum Przechodnich.
„ 11. Zabezpieczenie papierami %% i wekslami depozytowemi.
„ 12. Należność z wyroków zabezpieczonych hypotecznie.
„ 13. Rb. 45000 — ewikcyi hypotecznych I. numer i Rb. 18800—weksle i pap. %%.
„ 14. Banki i Wzajemne Kredyty Rb. 12631.45.
„ 17. % od r-ku Przekazowego pokryty do 1/1—1916.
„ „ „ korespondentów „ „ 1/7—1917.
„ 18. Odpisano na straty 1914.
„ 19. „ „ „ „

Prezes Rady: *St. Skarbiński.*

Członkowie Rady: *J. Sączewski, N. Cukierman, Dr. Weinzieher.*

Prezes Zarządu: *K. Jaszowski.*

Członkowie Zarządu: *St. Ciechowski, H. Trenner.*

Zarządzający biurem: *H. Wardzichowski.*

Zgodność powyższego zestawienia bilansów za okres czasu wojennego, na zasadzie dokonanego sprawdzenia z księgami i dokumentami—stwierdzamy.

Komisya Rewizyjna: *M. Turski, St. Baër, St. Szperling.*

Uwagi:

ad 5. Bez doliczenia zaległych %% od weksli przeterminowanych.
„ 6. %% za 1914 rok doliczono do kapitału Rb. 41000 — wobec czego spłacono ogółem Rb. 115568.87.
„ 13. Spłacono pracowników biura.
„ 15. Należne %% niewypłacone do dnia 1/1—1916.
„ 16. Przelane na r-ki bieżące i pokrycie należności.
„ 17 Niepodniesione %% od Przekazowego do 1/1—1916.—Ogólna suma rezerwowanych do %% Rb. 18926.44.
„ 19 Przeniesiono na r-k zysków za 1914.
„ 19 a Nie doliczając %% zaległych od weksli zdyskontowanych i protestowanych i oraz wyłożonych kosztów protestu od weksli przeterminowanych, które licząc tylko przypuszczalnie à 6% wyniosą około Rb. 95000.
„ 20 Przeniesione na zyski za 1914.
„ 21 „ „ „ „ „
„ 21 a Stanowi zysk 1915/1916 r.

UWAGA: Rada Będzińskiego T-wa Wzaj. Kredytu podaje, iż wobec kończącego się roku, ogłoszony zostaje tylko bilans porównawczy, zebranie zaś ogólne członków T-wa, któremu przedstawiony będzie materyał za 3-ch letni okres operacyjny, t. j. 1914, 1915, 1916 odbędzie się w pierwszych miesiącach roku przyszłego.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Prof. Dr. Michał Janik
Drukarnia J. Lewicki i E. Mirek w Dąbrowie, ulica 3 Maja L. 4.